

Utonął w Tamizie po trzykrotnym użyciu paralizatora przez policję

8 czerwca 2022

41-letni mężczyzna uciekając przed policją rażącą go paralizatorami rzucił się do Tamizy. Jego życia nie udało się uratować. W sprawie interweniujących w jego sprawie funkcjonariuszy ruszyło niezależne śledztwo. Nagranie wideo jednego ze świadków z tego zajścia można obejrzeć w mediach społecznościowych.

Do dramatycznych wydarzeń doszło na moście Chelsea Bridge zlokalizowanym w zachodnim Londynie, w minioną sobotę, 4 czerwca 2022 roku, w godzinach popołudniowych. Funkcjonariusze Met Police otrzymali wezwanie w sprawie mężczyzny trzymającego niebezpieczny (jak się wydawało) przedmiot w prawej dłoni, który miał zachowywać się agresywnie i krzyczeć. Owym przedmiotem okazał się... śrubokręt.

Podczas interwencji mężczyzna nie chciał słuchać poleceń policjantów, którzy nakazywali mu odłożenie „ostrego przedmiotu” oraz położenie się na ziemi. W efekcie funkcjonariusze użyli paralizatorów i to nie jeden raz, ale aż trzykrotnie. Mężczyzna w pewnym momencie rzuca się do ucieczki, przeskakuje przez barierkę i wpada (wskakuje?) do Tamizy. Jeden z policjantów widząc, co mężczyzna próbował zrobić, biegnie za nim, ale nie jest już w stanie go zatrzymać.

Mężczyznę ostatecznie udało się wyłowić z rzeki, a następnie został przewieziony do szpitala w stanie krytycznym. Niestety, jego życia nie udało się uratować. 41-letni Oladeji Adeyemi Omishore zmarł. Według ustaleń „The Daily Mail” miał on zmagać się z problemami natury psychicznej, ale jego sąsiedzi opisują

go jako „naprawdę miłego gościa”.

Dochodzenie w sprawie interwencji policjantów na londyńskim moście zostało wszczęte przez Niezależne Biuro ds. Postępowania Policji (IOPC). W oficjalnym komunikacie czytamy, iż „niezależne śledztwo w sprawie działań policji na moście jest w toku”.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk